Mata, NOBOCOTEL ft. Janusz Walczuk (NBCT F

To jest piosenka o zwycięstwie

Co to w ogóle jest NOBOCOTEL?
W połowie …
W połowie …
A w połowie hotel
Co ja pierdole
Bardziej przypomina tu mi olimpijski ośrodek
Tylko sam nie wiem co to trening 24 na dobę
Czy komponujemy tu odę do zajebistości

Rapowi mistrzowie Polski
Czuje się trochę jak Fryderyk Chopin
Który opierd* za młodu Andrzeja Gołotę
I weź sobie tutaj to rozpisz na kartki
Że rap to sztuka
Walki

Rico daje bit
A ja mam na niego ochotę
I To nie gej shit
Bo nie zakochałem się w nim
Tylko w jego stopie
KICK
Ciągle kopie
Jak Asia Jędrzejczyk
Albo jakbym był płodem kick
Jak Kamil Glik albo Robert
No bo co to
Czy to Bonobo
My to te koty rasowe
Platyna, złoto
robię to po to
Wiec kurwa nie pytaj mnie po co to robię
Nasze płyty się podobają tamtej lali
A my nie zainteresowani gold diggerami
No bo co ten rok i trochę już za nami
Odkąd Kiedy byliśmy tylko szarymi starterowiczami

robię to po to
Bo kurwa po to to robię
Jak Będę prosił o rękę, dam jej drugie L
Bo gówno będzie diamentowe

Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz
M.A.T., Mata rozkurwia łeb
SB to złote chłopaki
Nie chodzi kurwa o cash
24 karaty ma każdy, ma każdy mój wers
Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, no a potem zrobiła rzeź
Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz
M.A.T., Mata rozkurwia łeb
SB to złote chłopaki
Nie chodzi kurwa o cash
24 karaty ma każdy, ma każdy mój wers
Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, a potem zrobiła rzeź

[Janusz Walczuk]
Miałem 13 jak wszedłem do studia
Od tego czasu nakurwiam
Pod pierwsze teksty beat to rodziców kłótnia
Bo nie znalem jeszcze Pedra
Mój potencjał to bez dna studia
Dużo pale bo nie jestem teslą

Pracuję dużo bo duża będzie uczta
Wchodzę o 5, wychodzę o 5 – dlatego zamknij mordę
Tempo rośnie, ale tętno w normie
robię 10 płyt rocznie
dziś zapłacą jak siądą przed kompem
I moją pracą się odpłacam pięknym za nadobne
dlatego to cieszy w kurwe
że nasz wysiłek nie idzie na marne
to nawet nie jest studiem
tylko siłownią na jego kanwie
ustawiam kompresor jakbym podnosił sztangę
Każdy mój hantel działa jak equalizer
Ja wyznaczam limiter, wrzucam na master Sprinter.
Robię to na stówe jak Firma, Sokół i Sprinter
Parzę herbatę Delimah, biorę do płuc i robię nagrywkę
Mam w domu 5 płyt, 7 platyn i 2 takie zwykłe.

Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz
M.A.T., Mata rozkurwia łeb
SB to złote chłopaki
Nie chodzi kurwa o cash
24 karaty m każdy, ma każdy mój wers
Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, a potem zrobiła rzeź
Mieli za wariata, gdy wszedłem do studia, lecz
M.A.T., Mata rozkurwia łeb
SB to złote chłopaki
Nie chodzi kurwa o cash
24 karaty m każdy, ma każdy mój wers
Bo robiłem rzeźbę 24 na dobę, a potem zrobiła rzeź